

CHOSZCZEŃSKA SOBÓTKA

29.06.2011.

SZANOWNI PAŃSTWO

CHOSZCZEŃSKA SOBÓTKA - wydarzenie, które wspólnie przeżyliśmy w ubiegłym tygodniu, przejdzie do historii z kilku powodów. Przede wszystkim zapamiętamy ją z tego, że w naszym mieście, po raz pierwszy jednocześnie gościły liczne delegacje samorządowców, zespołów i artystów z: Alytus (Litwa), Furstenwalde (Niemcy) i Weststellingwerf (Holandia). Cieszy nas też to, że w organizację tego przedsięwzięcia włączyło się dużo organizacji, stowarzyszeń, firm, sołectw, kół gospodyń i osób prywatnych. Z osobistym podziękowaniem postaramy się dotrzeć do każdego z Was, a tymczasem dziękujemy za wykonanie dobrej roboty i zapraszamy do udziału za rok. Z rozmów, które prowadziliśmy z gośćmi z miast partnerskich wiemy, że i oni systematycznie zaglądają na naszą stronę. Im też dziękujemy za niezapomniane wrażenia i wierzymy, że Choszczeńska Sobótka stanie się hasłem, które jeszcze bardziej rozwinie naszą współpracę.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Burmistrz Choszczna

Bogusław Szymański

Robert Adamczyk

Koncert i jubileusz Crusadera, a także sobotnie koncerty, imprezy sportowe i targi motoryzacyjne to główne hasła Choszczeńskiej Sobótki. - Piasecznik, Zamęcin, Sławęcin, inne sołectwa, delegacja z Alytus, dla mnie to główni bohaterowie tego wydarzenia – mówi JANINA GNYSIŃSKA, którą spotkaliśmy przy smakowaniu smażonego karasia. Jej zdaniem w trakcie tych trzech dni każdy mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie. – To olbrzymie przedsięwzięcie i warto je zorganizować za rok – pisze do nas JANUSZ MOLKA, który podkreśla, że przyjechał do Choszczna tylko na pokazy terenowej jazdy quadów i terenówek, ale z przyjemnością obejrzał też targi motoryzacyjne.

Ci, którzy w piątek, sobotę lub niedzielę zawitali na plażę miejską, Plac Witosa czy choszczeńskie obiekty

sportowe zgodnie podkreślali, że wszystkie wydarzenia były zorganizowane dla aktywnego odbiorcy. – Najłatwiej jest ogrodzić plac, na którym stoją tylko piwne budki i drogie ogródki zabaw dla dzieci, do tego wydać 200 tys. zł na gwiazdę. Tu widać, że organizatorzy chcieli stworzyć coś wyjątkowego – KAZIMIERA ZIMNA oceniając Choszczeńską Sobótkę zauważyła, że Choszczno nie ma imprezy, z którą kojarzyłoby się miasto w regionie, kraju czy w Europie. Nie wiedziała dlaczego nie zorganizowano zapowiadanych wyborów miss Choszczna. – Szczególnie męska publiczność liczyła na to, że popatrzy sobie na piękne dziewczyny – z uśmiechem wskazywała na męża.

Międzynarodowe klimaty

Na scenie Choszczeńskiej Sobótki zaprezentowało się kilkanaście zespołów i wokalistów z Polski, Niemiec, Holandii i Litwy. Międzynarodowe obsady były też w zawodach wędkarskich, badmintonowych, tenisa ziemnego, koszykówki ulicznej, golfa i piłki nożnej. Międzynarodowy był też skład burmistrzów, którzy otwierali sobotnie wydarzenie. – Mam nadzieję, że to wydarzenie na stałe wpisze się nie tylko w kulturalny kalendarz naszego regionu, ale także międzynarodowej współpracy między naszymi gminami – powiedział ADAM ANDRIASZKIEWICZ, zastępca burmistrza Choszczna, który Choszczeńską Sobótkę zainicjował razem z burmistrzami: GERARDEM VON KLAVERENEM (Weststellingwerf – Holandia) i HANSEM ULRICHEM HENGSTEM (Furstenwalde – Niemcy) oraz zastępcą mera Alytus GEDYMINASEM KRASAUSKASEM (Alytus – Litwa). Włodarze miast partnerskich także podkreślali, że największe wrażenie zrobiły na nich sołectwa i gminy partnerskie, które zaprezentowały się na specjalnie przygotowanych na tę okazję stoiskach. – Po raz pierwszy poproszono nas, żebyśmy zaistnieli w gminnym święcie i to nas bardzo ucieszyło. Mam nadzieję, że przy tej okazji wypromujemy nie tylko swoje sołectwo, pochwalimy się tym, co najwartościowsze w Zamęcinie, ale także nabierzemy doświadczenia, czegoś się nauczymy i za rok będziemy jeszcze bardziej oryginalni – mówił JERZY MIŁADOWSKI, który wraz z DAMIANEM KONDRACIUKIEM oraz MARKIEM ŻURAŃSKIM częstowali gości nalewką, a panie z Koła Gospodyń Wiejskich zapraszały do popróbowania przygotowanych przez siebie smakołyków.

Dotrzymał słowa

- Regularniejsze nawiązywanie kontaktów, wzajemne pokazywanie się i realizowanie wspólnych projektów to właśnie po to zaprosiliśmy do nas zespoły i twórców z gmin partnerskich – tłumaczy A. Andriaszkiewicz. Nie ukrywał zaskoczenia, gdy G. Klaveren, burmistrz z Weststellingwerf zaprosił go na scenę i wręczył mu nowiutką perkusję. Okazuje się, że holenderski burmistrz już kilka lat temu obiecał ją przywieźć. – Mam nadzieję, że ten instrument pozwoli rozwijać się młodym ludziom, takim jak ci, których za chwile zobaczycie na tej scenie – przy okazji zapowiedział koncert zespołu rockowego Barry Nice and The Nice Guys. Młoda publiczność entuzjastycznie przyjęła ich występ. Starszym bardziej spodobały się litewskie Punele i Butrymonis, a także popisy szkockich górali z Furstenwalde.

W Choszcznie też się da

- Jeśli ktoś to skrytykuje, to powinien natychmiast sam udowodnić, że potrafi zorganizować podobną imprezę – w poniedziałkowy poranek ALINA SZYMANOWSKA, komentowała niedzielne targi motoryzacyjne i sportowe. Jeszcze dobitniej robi to ich organizator LESŁAW BARCZYŃSKI z firmy LeoVision, który na swojej stronie internetowej tak oto podsumowuje to wydarzenie: - Niech ta impreza będzie dowodem, że mimo podziałów politycznych, mimo często słyszanych negatywnych opinii można zmobilizować urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i osoby prywatne do wzorganizowania wspólnego przedsięwzięcia. Dla niedowiarków, od których słyszałem, że „w Choszcznie się nie da...” odpowiadam, że SIĘ DA. Wszelkie błędy – o ile takie były – za rok zostaną poprawione.

My zapraszamy do oglądania fotograficznych relacji, które znajdziecie nie tylko na naszej stronie, ale także na www.choszczno.info.pl oraz www.telsatchoszczno.pl. Czekamy też na konstruktywne opinie dotyczące tego wydarzenia. Kierujcie je na adres promocja@choszczno.pl.

Tadeusz Krawiec

Fotoreportaż: CHOSZCZEŃSKA SOBÓTKA.